

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa G. S. K.
przeciwko S. spółce akcyjnej w W.
o ustalenie i zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 czerwca 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 stycznia 2021 r., sygn. akt V ACa (...),

**zwraca skargę kasacyjną wraz z aktami sprawy Sądowi
Apelacyjnemu w (...) w celu usunięcia braków skargi
w postaci niewskazania adresów stron oraz numeru KRS
pозwanej.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁶ § 1 k.p.c. czuwanie nad tym, by w skardze kasacyjnej nie występowały braki formalne, należy w zasadzie do sądu drugiej instancji. W art. 398⁶ § 3 *in fine* k.p.c. została wprowadziona przewidziana możliwość zwrócenia skargi kasacyjnej wraz z aktami sprawy przez Sąd Najwyższy w celu usunięcia dostrzeżonych braków, lecz podejmowanie takich działań powinno mieć charakter

wyjątku. Korzystanie z opisanej możliwości, w ujęciu modelowym, należy ograniczać do rzadkich sytuacji, w których dane uchybienie zostało pominięte przez sąd drugiej instancji, względnie sąd ten dokonał odmiennej oceny spełnienia określonych wymagań formalnych skargi kasacyjnej i w przekonaniu o nieistnieniu braków przedstawił sprawę Sądowi Najwyższemu do dalszych czynności.

Zasadniczy ciężar kontroli tego, czy wymagania formalne zostały zrealizowane, spoczywa jednak na sądach drugiej instancji. Wniosek taki wynika z podziału kompetencji między sądami i z ustrojowej pozycji Sądu Najwyższego, a dodatkowe potwierdzenie znajduje w wyrażonej w art. 6 § 1 k.p.c. zasadzie szybkości postępowania. Konieczność skorzystania przez Sąd Najwyższy z możliwości przewidzianej w art. 398⁶ § 3 *in fine* k.p.c. każdorazowo prowadzi bowiem do istotnego przedłużenia toku postępowania zainicjowanego skargą kasacyjną, co negatywnie wpływa na pełną realizację materialnie rozumianego prawa do sądu, wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W normalnym toku czynności skarga kasacyjna przesłana do Sądu Najwyższego powinna nadawać się do rozpoznania bez podejmowania dalszych czynności; w przeciwnym razie ustawodawca nie wymagałby, aby braki formalne każdorazowo uzupełniane były za pośrednictwem sądu drugiej instancji.

Skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, inicjuje nowe postępowanie, w nowej (w znaczeniu procesowym) sprawie. Z tego względu wskazanie w art. 398⁴ § 3 *in principio* k.p.c., że powinna ona czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, należy rozumieć jako odesłanie m.in. do art. 126 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 126¹ k.p.c. Wymaga podkreślenia, że skarga kasacyjna jest pierwszym pismem w sprawie nie tylko w znaczeniu czysto formalnym – akta dokumentujące postępowanie w toku instancji trafiają do Sądu Najwyższego wyłącznie na czas trwania postępowania, natomiast tok czynności podejmowanych w postępowaniu ze skargi kasacyjnej odzwierciedlany jest w aktach własnych prowadzonych przez Sąd Najwyższy. Z tego względu niedopuszczalne jest, często spotykane w praktyce, poprzestanie przez stronę skarżącą, w ramach rzekomego zadośćuczynienia wymaganiu wskazania adresów stron, na odesłaniu do akt sprawy głównej,

np. przez zamieszczenie w komparycji skargi sformułowania „adresy stron w aktach”.

Akta postępowania ze skargi kasacyjnej, prowadzone w Sądzie Najwyższym, rozpoczynają się bowiem w zasadzie od odpisu orzeczenia sądu drugiej instancji, przekazywanego na podstawie art. 398⁷ § 2 zd. 2 k.p.c., a zatem nie figurują w nich żadne adresy. Rzecz nie tylko w tym, że konieczność kierowania do stron korespondencji występuje nie tylko w toku postępowania kasacyjnego, lecz nierzadko także już po zwrocie akt głównych do właściwego sądu powszechnego, kiedy to szczególnie uwidocznia się *ratio legis* przywołanych wyżej unormowań – lecz w tym, że nie do sądu, w tym Sądu Najwyższego powinna należeć weryfikacja, który adres powinien być (zwłaszcza w sytuacji możliwych zmian adresów) uznany za realizujący wskazówkę strony co do „adresów w aktach”.

Obciążenie podmiotu inicjującego postępowanie ze skargi kasacyjnej obowiązkiem spełnienia określonych wymagań formalnych zawiera w sobie istotną funkcję gwarancyjną. To skarżącego obciąża ryzyko wskazania nieprawidłowego adresu stron lub uczestników postępowania. Ustalanie adresu przez sąd, na podstawie wcześniejszych informacji zawartych w aktach postępowania przed sądami pierwszej i drugiej instancji, sprawia, że to sąd podejmuje działania, których ewentualne niepowodzenie (na przykład w razie przyjęcia nieaktualnego już adresu) może prowadzić do nieważności postępowania. W toku postępowania kasacyjnego niepotrzebne perturbacje i opóźnienia mogą być skutkiem wcześniejszej tolerancji sądu w kwestii niewypełniania przez profesjonalnych pełnomocników wymagań formalnych skargi.

Jest wprawdzie oczywiste, że niektóre z braków formalnych skargi mogłyby zostać usunięte działaniami samego sądu, w pewnych przypadkach na podstawie samej tylko analizy akt głównych, jednak, po pierwsze, takie działanie byłoby sprzeczne z systemowymi założeniami postępowania cywilnego, zgodnie z którymi usuwanie braków formalnych należy do strony wnoszącej pismo procesowe, a nie do sądu. Po drugie natomiast, opisana praktyka pomijałaby, że wymagania formalne mają na celu także zapewnienie określonych gwarancji procesowych adwersarzowi skarżącego; obowiązek usuwania braków przez stronę wnoszącą

skargę kasacyjną nie powinien być więc wiązany wyłącznie z celem w postaci usprawnienia wewnętrznej działalności sądu. Określone, progowe wymagania stawiane skardze kasacyjnej, których wypełnienie poprzedza jej ocenę merytoryczną, obciążają więc podmiot wnoszący tę skargę. Ich spełnienie w zasadzie nie może być uznane za istotną barierę dostępu do wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza że w postępowaniu przed Sądem Najwyższym obowiązuje zastępstwo stron przez profesjonalnych pełnomocników (art. 87¹ § 1 k.p.c.).

W analizowanym obecnie przypadku pozwana wniosła skargę kasacyjną, w której nie podano adresów stron postępowania, pominięto również wskazanie numeru, o którym mowa w art. 126 § 2 pkt 3 k.p.c. Zamiast tego przy oznaczeniu stron stwierdzono: „pozostałe dane w aktach sprawy”. Tak daleko idące odejście od wymagań formalnych skargi kasacyjnej nie znajduje żadnego usprawiedliwienia; nie może być również niwelowane czynnościami samego sądu, nawet gdyby ustalenie ww. adresów *in casu* nie okazało się utrudnione.

Nie można przyjąć, że na etapie postępowania ze skargi kasacyjnej obowiązek z art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. ulega dezaktualizacji z uwagi na to, że, stosownie do art. 387¹ k.p.c., w razie wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia, od którego przysługuje skarga kasacyjna, strony i ich przedstawiciele mają obowiązek, do czasu upływu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, zawiadamiać sąd drugiej instancji o każdej zmianie miejsca zamieszkania (w istocie: adresu). Strona wnosząca skargę nie może bowiem poprzestać na założeniu, że, wobec istnienia wspomnianego obowiązku, strona przeciwna w każdym wypadku dokona stosownego zawiadomienia, a co za tym idzie – że sąd drugiej instancji będzie miał możliwość doręczenia odpisu skargi na aktualny adres tejże strony, ustalony samodzielnie przez sąd na podstawie akt sprawy. Poczynienie takiego założenia byłoby nieuprawnione.

Brak jest także podstaw do przyjęcia, że skoro strony są zobowiązane do zawiadamiania o zmianie miejsca zamieszkania, to strona skarżąca zostaje odciążona od obowiązku wskazania w skardze adresów stron postępowania. Należy uznać, że obowiązki unormowane w art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. i w art. 387¹

k.p.c. są względem siebie komplementarne, tzn. strony postępowania zakończonych przed sądem drugiej instancji są obowiązane wskazywać swe nowe (zmienione) miejsca zamieszkania, dzięki czemu możliwe staje się wypełnienie powinności adresowych wynikających z art. 126 § 2 k.p.c. Konieczność informowania Sądu drugiej instancji o zmianie adresu służy więc m.in. usprawnieniu postępowania

ze skargi kasacyjnej na jego początkowym etapie, obejmującym doręczenie stronie przeciwnej odpisu skargi kasacyjnej na właściwy adres.

Wypada także zauważyć, że art. 387¹ k.p.c. stanowi, jak zauważono już w doktrynie, *lex imperfecta*, gdyż niepoinformowanie Sądu drugiej instancji o zmianie miejsca zamieszkania (siedziby) zasadniczo nie może powodować skuteczności doręczenia dokonywanego na adres nieaktualny. Obowiązek z art. 387¹ k.p.c., choć zasadniczo odpowiada unormowaniu zawartemu w art. 136 § 1 k.p.c., nie zawiera odpowiednika art. 136 § 2 zd. 1 k.p.c., przewidującego specyficzną sankcję związaną z niezawiadomieniem Sądu o zmianie adresu. Nie ma przy tym podstaw do stosowania wskazanego ostatnio przepisu przez analogię.

Po pierwsze bowiem, art. 136 § 2 zd. 1 k.p.c. stanowi daleko idące, choć uzasadnione i proporcjonalne, ograniczenie materialnie rozumianego prawa do sądu, które to ograniczenie wymaga wyraźnej podstawy o charakterze ustawowym.

Po drugie, stosowanie art. 136 § 2 zd. 1 k.p.c. wiąże się z koniecznością dokonania pouczenia, o którym mowa w art. 136 § 2 zd. 2 k.p.c. Tymczasem art. 387¹ k.p.c. nie zawiera unormowania w kwestii stosownego pouczenia stron postępowania o istnieniu ww. obowiązku oraz o skutkach jego niedopełnienia. Także z tego względu uzasadnione jest oczekiwanie, że skarżący wskaże w skardze, podobnie jak powód w pozwie, adres pozwalający na skuteczne doręczenie pisma stronie przeciwnej.

Ocena tego, czy dane wymaganie formalne powinno zostać spełnione, czy może być pominięte lub brak zdoła być usunięty dzięki aktywności samego sądu, nie może zależeć od uwarunkowań konkretnej sprawy. Jednolitość praktyki

wzywania do usuwania braków formalnych jest przejawem równego traktowania stron lub uczestników postępowania. Systemowe założenia dotyczące usuwania braków formalnych oraz praktyki sądowej ukształtowanej w związku z tymi wymaganiami byłyby więc – w kontekście jednakowego podejścia do stron (uczestników) postępowania – podważone w razie przyjmowania przez sąd, że uchybienie pełnomocnika wynikłe z niedopełnienia wymagań stawianych skardze kasacyjnej może być samodzielnie usunięte, w ramach czynności sądu opartych na własnej ocenie. W pewnych przypadkach praktyka taka mogłaby prowadzić do poważnych konsekwencji, w razie podejmowania dalszych czynności, w szczególności orzeczniczych, na podstawie niewłaściwego odczytania rzeczywistych intencji stron.

W związku z powyższym konieczny okazał się zwrot skargi kasacyjnej, wraz z aktami sprawy, do Sądu drugiej instancji.